

REFLEKSJE

BIULETYN INFORMACYJNY

Nr 157 (222) 2021

NSZZ **Solidarność** w ANWILU S.A.

Manifestacja w Warszawie

Brak dialogu, łamanie praw, zagrożenie utraty miejsc pracy

W stolicy w środę 9 czerwca 2021 r. odbyła się manifestacja zorganizowana przez "Solidarność". Związki zawodowe działające w spółkach energetyczno-górnictwowych, okołenergetycznych oraz ciepłowniczych w grupach kapitałowych PGE, Tauron, Enea i Energa powołały 11 maja Ogólnopolski Komitet Protestacyjno-Strajkowy. Chodzi między innymi o gwarancje pracownicze w procesie transformacji energetyki. Walczyć planują na ulicy przy wsparciu NSZZ „Solidarność”. Członkowie KSPCH też byli obecni.



Organizatorzy tłumaczą, że powodem protestu jest brak dialogu społecznego w branży energetyczno-paliwowej, łamanie praw pracowniczych i związkowych oraz zagrożenie utraty miejsc pracy. Protest ruszył spod przedstawicielstwa Komisji Europejskiej (ul. Jasna 14/16a) o godz. 12. Dalej nastąpił przemarsz przed siedzibę Ministerstwa Aktywów Państwowych, następnie Ministerstwa Rozwoju, Pracy i Technologii i na koniec przed siedzibę Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, gdzie nastąpił finał manifestacji.

Przewodniczący Krajowego Sekretariatu Górnictwa i Energetyki NSZZ „Solidarność” Jarosław Grzesik podczas manifestacji w Warszawie, mówił w czasie swojego wystąpienia przed siedzibą przedstawicielstwa Komisji Europejskiej o powodach protestu.

- Permanentny brak dialogu społecznego w naszym kraju - to jest to, co nas dzisiaj boli! Od wielu miesięcy upominamy się, zarówno my jako górnicy i energetycy, jak i przedstawiciele innych branż o rzetelny, uczciwy i prawdziwy dialog. Zamiast tego mamy pozorowanie działań. Spotykamy się rów-

niez dlatego, że dzieje nam się krzywda, dzieje się krzywda pracownikom. Ewidencje łamane są w grupach energetycznych prawa pracownicze i prawa związków zawodowych - nie zgadzamy się na to. Nasza branża przygotowywana jest do dzikiej transformacji, a nie sprawiedliwej. Podejmują działania bez konsultacji i informacji. Nie wiemy jaki los spotka pracowników naszych branż, nie wiemy jakie będą zasady wynagradzania po przeprowadzonej transformacji. Jest bardzo wiele niewiadomych. Nie godzimy się na takie traktowanie. Jesteśmy przed warszawskim przedstawicielstwem Komisji Europejskiej. To tam w „Trybunale niesprawiedliwości Unii Europejskiej” zapadła decyzja o tym, że mamy zaprzestać wydobycia polskiego węgla w kopalni Turów - nie zgadzamy się na to! Orzeczenie natychmiastowego zaprzestania wydobycia węgla w kopalni Turów budzi ogromny niepokój społeczny. Godzi ono w bezpieczeństwo energetyczne naszego kraju oraz nie uwzględnia negatywnych skutków społecznych. Zamknięcie kopalni w sposób opisany w postanowieniu spowoduje nieodwracalną tragedię dla dziesiątek tysięcy polskich rodzin oraz zaburzy bezpieczeństwo energetyczne naszego kraju” **π Mirostław Miara**

Chcą mądrej transformacji energetycznej

Pod decyzją o powołaniu Komitetu podpisali się liderzy 16 organizacji związkowych. Oczekują oni m.in. wyjaśnienia planu wydzielenia z grup energetycznych aktywów wytwórczych opartych na węglu i skupienia ich w Narodowej Agencji Bezpieczeństwa Energetycznego (NABE). Związkowcy chcą doinwestowania krajowego systemu ener-

tycznego w oparciu o konwencjonalne i stabilne bloki energetyczne. Komitet postawił sobie za cel prowadzenie działań związanych z „odpowiednią ścieżką dojścia krajowej transformacji energetycznej”. Od wielu lat rządzący zapewniają, że tzw. zielona transformacja będzie sprawiedliwa, że nie będzie powtórki z lat 90-tych z zamykaniem zakładów pracy i wyrzucaniem z dnia na dzień tysięcy pracowników na bruk. Związki zawodowe podkreślały, że w trakcie transformacji każde miejsce pracy ma znaczenie, a proces zmian należy przeprowadzać rozważnie, tak aby nie powodował kosztów społecznych. Już w maju ubiegłego roku zwracali się do premiera Morawieckiego o podjęcie, na szczeblu krajowym, rozmów o przekształceniach w górnictwie i energetyce. To ważny temat, bo realizując oczekiwania społeczne dotyczące ograniczenia dwutlenku węgla w atmosferze, zlikwiduje się setki tysięcy miejsc pracy. Niestety, rząd nie podjął tej inicjatywy, a rozmowy ze związkami zawodowymi rozpoczął dopiero po strajkach górników Polskiej Grupy Górniczej. Rozmowy ograniczyły się głównie do tej spółki i do wydobycia węgla kamiennego.

Węgiel brunatny

Przypominają oni również, że właśnie jesteśmy świadkami rozpoczęcia likwidacji miejsc pracy w sektorze węgla brunatnego. Mowa o Zagłębiu Konińsko-Turowskim czy sytuacji, gdzie prywatny właściciel zamknął kopalnię w Adamowie. Pracownicy - jak zaznaczają związki - wbrew zapewnieniom o sprawiedliwej transformacji, nie otrzymali ofert pracy. Kilka dni temu wybuchła sprawa KWB Turów. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej, po rozpatrzeniu

skargi Czech, wezwał do wstrzymania wydobycia węgla w kopalni. Okazało się, że można jednym orzeczeniem, w ciągu jednego dnia wstrzymać funkcjonowanie wielkiego przedsiębiorstwa, co może oznaczać jego likwidację. Eurosceptycy natychmiast wytknęli Unii jej bezduszną, urzędniczą twarz. Chwilę później wyszło na jaw, że sprawa toczy się od pięciu lat. W styczniu 2016 roku Czesi wyrazili obawy, że polskie plany rozbudowy turowskiej „odkrywki” mogą mieć przykre konsekwencje dla położonych w pobliżu granicy miejscowości. Ostrzegali, że ich mieszkańcom w przyszłości zabraknie wody pitnej. W połowie grudnia 2016 roku powołano polsko-czeską grupę roboczą. Po czym – jak twierdzą Czesi – sprawy utknęły w martwym punkcie. Dzisiaj, po feralnym orzeczeniu TSUE, przedstawiciele rządu rzucili się do negocjacji ze stroną czeską. „Cóż, czasami musi dojść do kryzysu, żeby rozwiązać spór” - jak to zgrabnie ujął wicepremier Sasin - komentując najświeższe wydarzenia związane z wydobyciem węgla w Polsce. Związkowcy uważają, że rząd do tej pory nie podjął rozmów ze związkami zawodowymi w sektorze węgla brunatnego, o co apelują od lat. - Rząd tworzy nowe konstrukcje prawne jak Narodowa Agencja Bezpieczeństwa Narodowego, ale nie rozmawia o tym ze związkami zawodowymi. To budzi niepokój i łamie zasady współpracy ze stroną związkową w zakresie wprowadzania zmian strukturalno-organizacyjnych. Związki oczekują gwarancji powstania układu zbiorowego pracy stabilizującego sytuację pracowników. Domagają się konkretnych działań zmierzających do tworzenia nowych miejsc pracy w miejsce

utraconych na skutek transformacji energetycznej, w tych rejonach gdzie będą one likwidowane. Istotną rolę w tym zakresie może odegrać Krajowy Plan Odbudowy, jeżeli dobrze go wykorzystamy – apelują związkowcy.

pulshr.pl

Piotr Duda złożył u Marszałek Sejmu projekt ustawy #emeryturazastaż! "Dajmy Polakom wybór"



W piątek 18 czerwca Piotr Duda złożył u Marszałek Sejmu Elżbiety Witek projekt ustawy dotyczący emerytur stażowych. Na miejscu byli nasi dziennikarze.

– Złożyliśmy dziś na ręce pani Marszałek Sejmu wniosek, wraz z podpisami, pod inicjatywą obywatelską #emeryturazastaż. Teraz mamy dwa tygodnie na to, aby pani Marszałek ten wniosek przyjęła, zarejestrowała i jeżeli wszystko będzie dobrze, to od początku lipca będziemy prowadzić kampanie i zbierać podpisy, by zebrać ich ostateczną ilość. Jeśli wszystko pójdzie dobrze, z końcem września wniosek powinniśmy mieć gotowy, wraz z podpisami, aby przekazać go do Sejmu – powiedział na wstępie briefingu prasowego, zorganizowanego na terenie Sejmu, Marek Lewan-

dowski, rzecznik prasowy NSZZ „Solidarność”.

Następnie głos zabrał Piotr Duda, przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”, a zarazem pełnomocnik Komitetu Obywatelskiej Inicjatywy Ustawodawczej. – Formalności stała się zadość, dokumenty zostały złożone – rozpoczął Piotr Duda. – Jako pełnomocnik Komitetu Obywatelskiej Inicjatywy Ustawodawczej złożyłem wymaganą ilość podpisów, a nawet było ich dwa razy więcej. Wymagane jest bowiem tysiąc podpisów, a złożyłem ich dwa tysiące. Oczywiście one będą też zaliczane do tej głównej wymaganej puli podpisów. Ale tak naprawdę my już mamy zebranych około 10 tys. podpisów. Nie zabierałem ich dzisiaj tylko ze względu na ograniczenia związane z Covidem. Zainteresowanie inicjatywą jest bardzo duże – podkreślał przewodniczący Komisji Krajowej.

– Nie zatrzymujemy się, korzystamy z demokracji bezpośredniej i z możliwości, które daje nam prawo. Nie oglądamy się na polityków. Oglądaliśmy się na nich przez ostatnich 6 lat i sprawy wciąż stoją w miejscu. Dlatego bierzemy je w swoje ręce i mam nadzieję, że do końca czerwca w sposób formalny zostaną sprawdzone podpisy w Sejmie, a eksperci i prawnicy sprawdzą formalności związane z założeniem Komitetu Inicjatywy Obywatelskiej. Następnie na zebranie podpisów będziemy mieli trzy miesiące. Na pewno nas nie satysfakcjonuje 100 tys. podpisów, bo jest tak duże zainteresowanie tą inicjatywą obywatelską, że chcemy ich zebrać jak najwięcej. A państwo dobrze wiecie, że my podpisy potrafimy zbierać, tak było chociażby z inicjatywą dotyczącą wolnych niedziel, czy referendum emerytalnym, gdzie ilość zebranych podpisów szła w miliony. Chcemy przez to pokazać polity-

kom, w szczególności Zjednoczonej Prawicy, że w nowym ładzie powinien znaleźć się projekt dotyczący emerytur stażowych – mówił Piotr Duda.

Projekt obywatelski dotyczący emerytur stażowych zakłada, że jedynym progiem, by przejść na emeryturę, jest uzbieranie minimalnego kapitału, a minimalny kapitał będzie oscylował na poziomie minimalnej emerytury w danym roku. – Żyjemy w systemie kapitałowym, czyli kto ile sobie uzbiera przez wszystkie lata pracy, to taką będzie miał emeryturę. Ale musi sobie uzbierać przynajmniej na tę minimalną emeryturę. Eksperci dużo dyskutują na ten temat, że taka emerytura będzie głodowa. Chciałbym, żeby ci eksperci mówili wcześniej, że trzeba płacić składki na fundusz ubezpieczeń społecznych od początku swojej pracy zawodowej, a nie podchodzić do tego, jak to mówią młodzi, w sposób lajtowy. Po to ustawodawca zdecydował, że aby otrzymać minimalną emeryturę, mężczyźni muszą mieć przepracowane 25 lat, a kobiety 20 lat. A my mówimy tu o okresie składkowym i nieskładkowym 40 i 35 lat. Także nie bójcie się państwo, ci pracownicy, którzy będą chcieli przechodzić na emeryturę, na pewno będą mieli ten kapitał uzbierany. Ale to jest ich wybór. Dajmy Polakom wybór – zakończył Piotr Duda.

www.tysol.pl

HUMOR

- Kochanie, wytarłam klawiaturę i teraz się z prawej strony świecą trzy zielone lampki, co to znaczy?
- To znaczy, że klawiatura jest czysta.

* * *

Redaguje zespół.
Wydaje: Komisja Zakładowa
NSZZ *Solidarność* w ANWILU S.A.
w ANWILU S.A. tel. 32-32